

**PROTOKÓŁ nr 5**  
z posiedzenia  
**Komisji Rozwoju Miasta**  
**Rady Miejskiej w Radomiu**  
z dnia 23 maja 2019 r.

Na posiedzeniu obecni byli Członkowie Komisji oraz zaproszeni Goście wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzenie otworzył i na nim Przewodniczył Pan Tomasz Gogacz Przewodniczący Komisji, który powitał wszystkich Członków Komisji oraz zaproszonych Gości.

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 4 z posiedzenia Komisji.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał na sesję Rady Miejskiej w Radomiu.
3. . Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Dolina rzeki Mlecznej – Malczew” – problem mieszkańców ul. Godowskiej.
4. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Stare Miasto” – problem mieszkańców ulicy Piotrówka.
5. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji zapoznał zebranych z porządkiem dziennym posiedzenia, który został przyjęty bez uwag.

Ad. 1. Protokół z ostatniego posiedzenia Komisji został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 2. Nie było uchwał

Ad. 3. Pani [imię i nazwisko], reprezentująca część mieszkańców ul Godowskiej przedstawiła prezentację i poinformowała, że mieszkańcy poprosili o spotkanie z radnymi ponieważ obecnie opracowywany jest plan zagospodarowania przestrzennego „Dolina rzeki Mlecznej – Malczew. Plan ten będzie obejmował tereny działek mieszkańców ul Godowskiej. Mieszkańcy obawiają się, że ustalenia tego planu powielą to co jest w studium uwarunkowania przestrzennego czyli na  $\frac{3}{4}$  powierzchni działek zostanie ustalona strefa tzw. terenów otwartych z całkowitym zakazem zabudowy. Mieszkańcy chcą przeciwko temu zaprotestować ponieważ to ogranicza ich prawo do dysponowania nieruchomościami. Działki te są długie, wąskie i zabudowane głównie przy ul. Godowskiej ale na niektórych działkach są budynki oddalone od ul. Godowskiej nawet o około 100 m. Obecnie obowiązujące Studium Uwarunkowań Przestrzennych wskazuje teren otwarty biologicznie czynny z całkowitym zakazem zabudowy, którego granica znajduje się praktycznie tuż za budynkami. Obszar ten wchodzi bardzo głęboko w działki mieszkańców. Mieszkańcy uważają, że jest to dla nich krzywdzące i nie ma dla tego uzasadnienia. W ostatnich latach były wydawane decyzje o warunkach zabudowy, dotyczące warunków zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z infrastrukturą techniczną w której zapisano że „teren położenia przedmiotowej działki jest obszarem o funkcji mieszkaniowej” oraz „projektowanej inwestycji nie dotyczą ograniczenia i zakazy wynikające z potrzeb ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu...”. W takiej sytuacji okazuje się, że niektóre działki są uprzywilejowane ponieważ są już zabudowane. Już 20 lat temu mieszkańcy chcieli przekształcić swoje działki z rolnych na budowlane, a ponieważ są one wąskie zaplanowano podzielenie ich ulicą równoległą do ul. Godowskiej i taki projekt został sporządzony przez MPU



w 2000 r. Mieszkańcy zaczęli ten projekt realizować i byłby on już dawno zrealizowany gdyby nie okazało się, że powierzchnie działek w księgach wieczystych i w ewidencji Urzędu Miasta są zupełnie inne. Wyjaśnianie tej kwestii trwało dosyć długo bo 5 lat w związku z czym upadł projekt budowy drogi. O tym, że na działkach znajdują się tereny otwarte dowiedzieli się w 2007 r. wówczas mieszkańcy zainteresowali się tym tematem. Mieszkańcy nie zdawali sobie sprawy, że tereny te zajmują prawie całą wolną część powierzchni ich działek. Co innego wynika ze Studium i co innego mówi Wydział architektury dlatego też mieszkańcy nie wiedzą czy zmieniły się wytyczne bądź pracownicy UM mają inną wiedzę. Mieszkańcy pisali wiele pism w tej sprawie chcieli żeby miasto wykupiło te tereny jednakże otrzymali odpowiedź odmowną ponieważ nie ma planu zagospodarowania przestrzennego i takie inwestycje nie są zaplanowane. Mieszkańcy uważają że wyłączenie spod zabudowy znacznego terenu ich nieruchomości:

- nie znajduje uzasadnienia w potrzebie ochrony środowiska i będzie stanowił nadmierną ingerencję w prawo własności w stosunku do wartości chronionych
- naruszy zasadę proporcjonalności (zakaz nadmiernej, w stosunku do chronionych wartości, ingerencji w sferę praw i wolności jednostek)
- będzie naruszeniem władztwa planistycznego Gminy (nadmierne naruszenie uprawnień właścicielskich)
- będzie miało charakter dyskryminacyjny – poprzez ograniczenie wykonywania prawa własności tylko tym właścicielom, którzy do tej pory nie zabudowali swoich działek mimo że na sąsiednich działkach, o takich samych walorach i poddanych takiemu samemu reżimowi prawnemu, istnieje zabudowa mieszkaniowa.

**Planista Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Mateusz Sieradzki** powiedział, że cały czas są prowadzone rozmowy w tej sprawie z mieszkańcami. Od dawien dawna system dolin rzeki Mlecznej był korytarzem ekologicznym w mieście, który gwarantował nie tylko przemieszczanie ale też był ciągiem, którym mogły się przemieszczać zwierzęta i na tym terenie zaplanowana jest retencja wody. System ten został stworzony już bardzo dawno przez panią [imię] we współpracy z panem [imię]. Tereny otwarte w takim zakresie jak teraz zaczęły funkcjonować w planie ogólnym z 1982 roku, w planie 1994 r. i następnie w każdym kolejnym dokumencie. Głównym celem przyjęcia tej uchwały w 2012 roku była ochrona rzeki mlecznej a przy okazji uporządkowanie tej zabudowy i regulacja terenów mieszkaniowych. Dolina rzeki przebiega w południowej części i jest ona mocno drenowana dlatego że regulacja będzie możliwa dopiero po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego. Do tej pory powstają budynki ponieważ pozwolenie na budowę może być wydane na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i wśród 5 warunków, które muszą być spełnione aby została wydana taka decyzja nie znajduje się zgodność ze studium. Tereny otwarte, w nim wskazane mogą być drenowane głównie przez to, że tej zgodności nie ma. Po 1999 roku pojawiły się nowe inwentaryzacje przyrodnicze. Przeprowadzanie inwentaryzacji jest stale zlecane, kolejna ma być przeprowadzona w sierpniu 2020 roku. Mają być wyznaczone nowe obszary zalewowe, tereny szczególnego zagrożenia powodzią. Zakres tych terenów może być różny co będzie przedmiotem dalszej analizy wynikającej z tego co przekaże zarząd Wód Polskich. 28 maja 2018 roku przystąpiono do sporządzenia nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i te analizy są nieustannie prowadzone. Zostaną przeprowadzone konsultacje społeczne wśród mieszkańców, które będą analizowane. Ministerstwo nakazuje przeprowadzanie analiz ekonomicznych, środowiskowych i społecznych ale również prognozy demograficzne, a przede wszystkim bilans terenów przeznaczonych pod zabudowę. W planach zagospodarowania przestrzennego, terenów pod zabudowę jest zdecydowanie za dużo co generuje koszty związane głównie z budową infrastruktury. Takie bilanse są



przeprowadzane i biorąc pod uwagę prognozy demograficzne gdzie mieszkańców Radomia ubywa to być może trzeba będzie odjąć tereny pod zabudowę.

Decyzja o warunkach zabudowy nie respektuje ustaleń ze Studium, musi być spełnione tylko te 5 warunków, które zazwyczaj jeżeli jest zabudowa sąsiednia są spełnione. Miasto nie ma nad tym kontroli do póki nie zostanie uchwalony miejscowy plan zagospodarowania. Projekt, drogi który pokazała pani

nie jest projektem tylko wstępną koncepcją stworzoną w 2004 roku. Projekt może być sporządzony dopiero na podstawie miejscowego planu. Wejście w teren tj drogę KL5 nie koniecznie musi stanowić wejście w rozumieniu drogi publicznej po, której muszą poruszać się samochody, ona tak naprawdę udostępnia wejście do doliny i do ciągu np. pieszo – rowerowego. Terenów tych nie można zwężać ani poszerzać. W mieście planowany jest system ścieżek rowerowych wzdłuż całej doliny. To radni w Studium z 1999 roku zarezerwowali te tereny jako tereny otwarte miejskiego systemu przyrodniczego, który jest bardzo ważny dla mieszkańców. To nie jest tak, że jest coś zabierane mieszkańcom w tym studium to jest zachowanie stanu istniejącego. Prawo własności nie jest prawem absolutnym, każdy ma prawo do tego co jest napisane w ustawie i tego co ustanawia miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Tereny otwarte zawarte w studium z 1999 roku są jeszcze szersze niż te zwarte w studium z 2012 roku. MPU na podstawie analiz szczególnego zagrożenia powodzią i nowych inwentaryzacji będzie starało się wyrównywać tereny, które są dyskusyjne od lat 80. **Planista Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Mateusz Sieradzki** zaprosił do składania wniosków do nowego studium jak i planu zagospodarowania przestrzennego. MPU musi wyważyć interes publiczny – prywatny i zrobić tak aby ten bilans społeczny był dodatni dla mieszkańców miasta.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że wszystkie te problemy dotyczą doliny rzeki mleczej a jest pewna presja aby tą dolinę zabudowywać do samego koryta. Problem jest strategiczny.

**Pani** zwróciła się do pani k z zapytaniem jaki ma interes i roszczenie wobec gminy ponieważ nie zrozumiała jej wypowiedzi. W wątkach przedstawionych powtarzało się prawo własności. Działki są wąskie czyli trudne do sprzedaży i zagospodarowania w obecnym kształcie więc generalnie zmiana tego kształtu jest potrzebna. Jakie jest roszczenie właścicieli, bo było mówione, że nie ma możliwości budowy jak i uzyskania rekompensaty za grunt pozyskany przez miasto. Dla większości z nas moje jest najważniejsze. Tak jak powiedziała pani jest to teren zlewiska, ochrona kanału i jeśli będzie chciała tam budować a radni na to pozwolą to będzie tak jak na ulicy Warzywnej gdzie co deszcz trzeba pompować wodę dlatego że samo wybudowanie Obi sprawiło, że ludzie mają pozalewane piwnice do parteru. Nie można zignorować tego o czym mówi MPU i ochrona terenów zielonych. **Pani** powiedziała, że rozumie, iż pani nie obchodzi smog, który jest na sąsiedniej ulicy.

**Pani** powiedziała zwróciła się do pani z zapytaniem czy była na ulicy Godowskiej i czy widziała potok Południowy. Czy widziała domy gdzie właściciele dostali legalną decyzję o warunkach zabudowy powiedzmy 50 m od potoku. Czy sądzi, że Wydział Architektury wydał decyzję nie analizując tego terenu. W studium są ustalenia, że zabudowa nie może być bliżej niż około 30 m od brzegów rzek. Mieszkańcy nie chcą zabudowywać koryta rzeki, działki mają 200 m długości i mieszkańcy chcą budować do 120 m. Szeroka działka została podzielona, miasto wykupiło ulicę, która ma 105 m długości i na tej ulicy zabudowa jest prawie do rzeki to może trzeba interweniować w tej sprawie a nie obrażać mnie i wstawiać mi w usta słowa, których nie powiedziałam. Mieszkańcy ul. Godowskiej dbają o środowisko ale nie chcą aby odbywała się ona zupełnie ich kosztem. Nie można nie pozwolić budować jeżeli nie ma planu zagospodarowania przestrzennego czyli praktycznie można robić wszystko i ktoś kto nie zdążył wystąpić o pozwolenie



na budowę to sobie nic nie wybuduje. **Pani** zwróciła się do pracowników MPU z zapytaniem dlaczego w piśmie, które otrzymała z Wydziału Architektury ten teren ochronny jest zaznaczony, który jest zalewowy bo studium zakładało prawie całość naszych działek, a tam jest 90m. Skąd to się wzięło. Mieszkańcy nie chcą zabudowywać rzeki tylko trochę więcej niż połowa ich działek, tym bardziej, że część tych działek jest już zabudowana. Mieszkańcy prosili o wykupienie nie całych działek tylko terenu tzw. zalewowego. Czy została przeprowadzona analiza ekonomiczna przy przygotowywaniu tego planu ponieważ może być tak, że mieszkańcy będą wchodzić na drogę sądową w dochodzeniu swoich praw. Jak zostaną tereny opisane w planie czy już wiadomo co to będzie. Jeżeli mają być to ścieżki rowerowe wzdłuż rzeki mlecznej czyli po nieruchomościach mieszkańców. Rzeka jest własnością Skarbu Państwa a reszta jest własnością prywatną. Jakie są w związku z tym plany. Jak te tereny będą oznaczone w planie.

**Planista Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Mateusz Sieradzki** powiedział, że ten problem jest zrozumiały i ciężki z punktu widzenia mieszkańca. Odpowiadając na pytanie w jaki sposób ścieżka będzie zapisana to będzie to miało miejsce dopiero przy podjęciu tej uchwały jak już projekt będzie gotowy. Może to być na terenach otwartych, na terenach ZP, jeszcze tego nie wiadomo w tej chwili jest to kwestia analiz. To nie jest tak, że ścieżki rowerowe będą przebiegały po prywatnym terenie i nic się nie będzie należało jego właścicielom. Będą wykupy i odszkodowania dla właścicieli tych terenów z tytułu zajęcia tego pasa pod ścieżkę rowerową. Miasto zawsze to rekompensuje mieszkańcom. To nie jest tak, że jeżeli woda przez ostatnie 50 lat nie weszła tak daleko nie oznacza, że już nigdy nie wejdzie. Obszary szczególnego zagrożenia powodzią są wyznaczane na stan obecny. To, że te tereny otwarte są tak szerokie i jeszcze nie zabudowane to dlatego, że one tam są wyznaczone.

**Radny Robert Fiszer** powiedział, że do póki trwa cała procedura mieszkańcy mogą pisać wnioski do MPU w tej sprawie. Radni opiniując plan zapoznają się z dokumentami i wtedy widać te wnioski, np. chcą państwo aby ten teren otwarty czynnie był mniejszy. Radni uchwalają plan ale otrzymują materiały z MPU. Jeżeli w studium jest teren oznaczony jako teren zalewowy i architektura wydaje na takim terenie pozwolenie na budowę to jest bardzo źle. Domy, które już są wybudowane rzeczywiście nie powinny tak głęboko sięgać. Radny zapytał pracowników MPU o teren w okolicy rzeki, który na północy jest większy, a na południu mniejszy, dlaczego są takie rozbieżności. Radni jak otrzymują materiały mają wiele takich pytań, dlatego ważne są uwagi od mieszkańców.

**Pani** powiedziała, że w momencie kiedy architektura dawała pozwolenia na budowę to strefa zalewowa wynosiła 90 m. Dlaczego teraz powiększa się tą granicę.

**Dyrektor Miejskiej pracowni Urbanistycznej Magda Wielogórska** powiedziała, że plan miejscowy uchwalany jest na podstawie studium i musi być z nim zgodny a warunki zabudowy są wydawane na podstawie 5 punktów, o których była wcześniej mowa. Wydział Architektury jest niekiedy zmuszony żeby wydać te warunki zabudowy bo organ nadzorczy bada tylko zgodność z prawem. Tereny otwarte są bardzo ważne dla miasta.

**Radny Robert Fiszer** zapytał czy rzeczywiście wcześniej w studium była to odległość 90 m od potoku.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** zapytał, czy jest jakiś przepis w prawie w tzw. strefie ochronnej potoku. Czy jest jakiś przepis czy jest to 90 m, 100 m czy jest to tylko geomorfologia. Radny powiedział, że jest to sprawa geomorfologii i wiadomo, że ta dolina będzie miała nieregularny kształt. Trzeba patrzeć na ten teren w sposób poziomicowy nie można działać na zasadzie geometrii i odmierzać metrów.

**Planista Miejskiej pracowni Urbanistycznej Mikołaj Kurbiel** powiedział, że do tej pory w prawie było powiedziane tak, że tylko na obszarach szczególnego



zagrożonych powodzią można dodawać taki zapis z ustawy, że jest zakaz lokalizacji budynków i obiektów budowlanych do 100 m od zbiorników wodnych i rzek. 1 stycznia 2018 roku weszło nowe prawo wodne, które nakazało na obszarach szczególnego zagrożonych powodzią anulowanie wszystkich WZ. Jeżeli na tych terenach będzie coś realizowane należy to uzgodnić z Wodami Polskim. Być może stał wzięto się to 90 m ponieważ tak wyliczyła architektura, że w tym miejscu akurat obszar szczególnego zagrożonych powodzią wchodzi na 90 m od rzeki.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że nie zabudowuje się rzek tylko wysoczyzny. Przewodniczący dodał, że jest zwolennikiem żeby nie zabudowywać tego co jest jakością życia czyli podniesienie wilgotności powietrza, korytarze nawiewowe, ciągi ekologiczne bo to trzeba szanować. Należy chronić dolinę rzeki Mlecznej.

Ad. 4. **Pani** [imię] [nazwisko] mieszkanka ulicy Piotrówka przy samej „górcie” zwróciła się do planisty Mikołaja Kurbiela bo on jest twórcą planu „Piotrówka” i zapytała co ma teraz zrobić. Wiadomo, że plan musi być zgodny ze studium. W 2011 roku to studium zostało zmienione. Wprowadzona uchwała przedstawia kilka załączników. Dla mieszkańców najistotniejszy jest mapa na załączniku nr 7. Na podstawie tego planu, który teraz obowiązuje mieszkańcy nie wiedzą co się będzie z nimi działo w przyszłości. **Pani** [imię] [nazwisko] zapytała, jakie widzi rozwiązanie pan Kurbiel ponieważ art. 29 i 38 tego planu jest niekorzystny dla mieszkańców o czym pan Kurbiel wie. **Pani** [imię] [nazwisko] powiedziała, że jej działka znajduje się w całości w terenie zielonym otwartym. Obecnie jest w trakcie waliki sądowej, nikt nie udostępniał jej dokumentacji wszystkie dokumenty są wzięte z Biuletynu Informacji Publicznej miasta. Odbyła się już pierwsza rozprawa, na którą urząd dostarczył tylko uchwałę o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wraz z uzasadnieniem i odpowiedź Prezydenta. W tych dokumentach nie było nic, żadnej dokumentacji na podstawie, której takie decyzje zapadły. W związku z tym sąd wystąpił o te dokumenty. Dokumenty te do sądu dotarły 7 maja, a rozprawa była 8 maja czyli nie było żadnej możliwości zapoznania się z tą dokumentacją. **Pani** [imię] [nazwisko] poprosiła, aby uzasadnić dlaczego 12 nieruchomości znalazło się w terenie zielonym otwartym. Dlaczego z terenu zurbanizowanego wyłączono ich nieruchomości. Koncepcja niszczenia mieszkańców jest nie do przyjęcia. Oddzielną uchwałą powstał plan ochrony parku. Najbardziej wartościowe tereny to są tereny, które prowadzą w kierunku Placu Starego Miasta, a działki mieszkańców są w obszarze określonym jako obszar średnich walorów krajobrazowych. Te 12 domów, które są postawione w bardzo trudnej sytuacji dzięki pracy MPU bardzo dbają o ten teren. Teren jest zaniedbany i jest na nim mnóstwo śmieci. Mimo interwencji mieszkańców nie postawiono żadnych pojemników na śmieci. Mieszkańcy o tym, że są w nowym planie miejscowym dowiedzieli się rok po czasie. Mieszkańcy nie są przeciwni żadnym działaniom, które mają na celu poprawienie wizerunku miasta, ale nie zgadzają się na to aby ktoś ustalając plan wyłączył ich nieruchomości z terenu zurbanizowanego. To nie jest tak, że wszyscy są tam na dziko, miasto wydawało wszelkie pozwolenia. Można przypuszczać, że może chodzi właśnie o tą zabudowę, która ma tam powstać. W tej chwili jest to teren bardzo atrakcyjny, ceny gruntów będą rosły, a grunty mieszkańców straciły na wartości co spowodowała droga. Grunty, które były nieużytkami nagle zyskały kilkakrotnie na wartości a mieszkańców spadły. Nie ma możliwości w tej chwili np. sprzedaży czy wykupu przez miasto, a jeżeli do tego dojdzie to zostaną ustalone ceny na dzień dzisiejszy. To bardzo źle, że miasto działa przeciwko swoim mieszkańcom. Wysokość odszkodowań, która została określona wynosi 839 000,00 zł na 12 nieruchomości czyli około 69 000,00 zł na jedną nieruchomość.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że należy zgłaszać, że właściciel gruntu nie utrzymuje porządku.



**Pan** ... poruszył sprawę wydawania pozwolenia na budowę w tamtym obszarze, a było już pozwolenie na budowę bloków na tyłach „górk”. Obecnie prawdopodobnie sprawa jest w sądzie bo to pozwolenie zostało cofnięte. Jeżeli tu jest kwestia 12 domów gdzie dom naprzeciwko Pani ... był wybudowany jakieś 10 lat temu i było pozwolenie na budowę to nie wiadomo dlaczego teraz chcą zabrać te 12 domów.

**Pan** ... zwrócił się do pani ... i powiedział, że nie zrozumiał jej wypowiedzi i zapytał czego konkretnie oczekuje i czy nie może się pobudować w tym terenie objętym planem. To nie jest plan zagospodarowania przestrzennego, pani ... jest zainteresowana tym żeby plan zagospodarowania przestrzennego powstał dla Piotrówki dlatego, że tam są różne dziwne interesy. Ulica Jaworowa, która donikąd nie prowadzi jest bardzo dziwna i dlatego ona powstała. Uchwał z 2011 r., o której mówi pani ... jest uchwałą powołującą Park Kulturowy Stary Radom. Powołanie tego planu kulturowego powoduje to, że na terenie trzeba zrobić plan zagospodarowania przestrzennego jeżeli chce się zrobić jakąkolwiek inwestycję na tym terenie. Powołanie tego Parku Kulturowego podobno wstrzymało zapędy deweloperskie w tamtą dzielnicę. Walory przyrodnicze tego miejsca są bezcenne i należy je chronić Są tam bagna, które są osuszane przez różne inwestycje. Mają one znaczenie dla potrzeb klimatyzowania miasta

**Pani** ... pokazała plan miejscowego zagospodarowania z którego został wyłączony teren 12 działek które mają być objęte planem Piotrówka. Ulica Piotrówka została przecięta na pół i tam powstała ulica Jaworowa. W 2011 roku tego samego dnia została uchwalona zmiana Studium, w którym te 12 domów jest w terenie zielonym i uchwała o utworzeniu Parku Kulturowego Stary Radom. W uchwale dotyczącej Parku te 12 domów nie jest w strefie zielonej. Tego samego dnia zapadły dwie uchwały, które są względem siebie sprzeczne w stosunku do tego terenu.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że strategiczne dla miasta jest ochrona terenów rzeki Mlecznej bo to będzie dla przyszłych pokoleń.

**Pani** ... powiedziała, że wśród mieszkańców jest mała świadomość, że są dwie Piotrówki czyli „górk” i ulica Piotrówka. Mieszkańcy tego terenu nie mają nic przeciwko utworzeniu Parku Kulturowego natomiast do jakiegoś momentu była to strefa zamieszkała i nasze domy miały zostać a dookoła miał powstać Park. W pewnym momencie coś się wydarzyło i ten teren został odcięty od terenu zurbanizowanego i od tego momentu te domy stają się trawnikiem. Nie wiadomo czy one będą zburzone, kiedy to będzie.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że jest to teren kolebki miasta Radomia. Warto mieć szacunek do tego miejsca dlatego, że w tym miejscu był gród kasztelański i był to początek historii naszego miasta.

**Pan** ... powiedział, że wstępnie zidentyfikował obawy mieszkańców ulicy Piotrówka, że mogą zostać oni wyrzuceni z działek a są z nimi związani. Pan ... zapytał czy ktoś występował do mieszkańców z ofertą wywłaszczenia. Obecnie trwa projekt odbudowy przebiegu ulicy Piwnej do ulicy Limanowskiego i w interesie społeczników jest aby wejście na Piotrówkę było od ul. Św. Floriana bo tam są bardzo zaniedbane tereny i tam miasto powinno wykupywać działki. Tereny od ulicy Piotrówki i te działki mieszczą się w koncepcji miasta.

**Planista Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Mikołaj Kurbiel** powiedział, że w całej tej sprawie jest wielkie nieporozumienie. Ta sprawa ciągnie się od 2018 roku wtedy wpłynęło do Rady Miejskiej pierwsze pismo z prośbą o usunięcie naruszenia prawa. MPU pomagało Radzie w przygotowaniu odpowiedzi i tam próbowano odpowiedzieć na wszystkie zawarte w piśmie pytania i wyjaśnić wszystkie wątpliwości. Państwa obawy nie mają miejsca ponieważ rzeczywiście miejscowy plan wskazuje na tym



terenie teren zielony Parku Kulturowego co jest zgodne ze studium i nie można tam wpisać zabudowy. Ze względu na to, że państwo tam mieszkają zostały wpisane w miejscowym planie takie zastrzeżenia, żeby nikt tych mieszkańców nie zmusił do opuszczenia tego terenu. W planie został wprowadzony zakaz rozbudowy i nadbudowy ale ze względu na mieszkańców nie został wpisany nakaz zburzenia a wręcz dopuszczono dla istniejącej zabudowy zachowanie jej, przebudowę i remont. Dodatkowo część ulicy Piotrówka została wskazana w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod ciąg pieszo - rowerowy. W planie są zapisy, które dopuszczają dla tego terenu tymczasowe zagospodarowanie jako dojazd do tych działek do czasu jeżeli będzie wola mieszkańców, że będą chcieli się przenieść w inne miejsce i wtedy powstanie tam docelowo park. Taka sytuacja może mieć miejsce tylko i wyłącznie za zgodą właścicieli, nikt mieszkańców tych domów nie będzie do tego zmuszał, ani nikt nie będzie wywłaszczał. W odpowiedzi do mieszkańców wszystko to zostało zawarte. Teren ten jest wyznaczony jako teren zielony ze względu na to że chodzi głównie o dziedzictwo kulturowe miasta, w 2011 został założony na tym terenie Park Kulturowy Stary Radom, który jest ewenementem w skali Polski i Europy. Docelowo kiedyś być może te tereny zostaną przekształcone na park ale w planie nie ma nakazane, że to musi być. Dziwne jest to, że nikt nie chciał dać mieszkańcom żadnych dokumentów ponieważ gdyby przyszli do MPU wszystko zostałoby wyjaśnione i otrzymali by wszelkie dokumenty. Jedyny kontakt jaki MPU miało z mieszkańcami tego terenu to pośredni przez Radę Miejską gdzie odpowiadali na pismo, w którym to wszystko zostało wyjaśnione. MPU nie dostało żadnego wniosku o udostępnienie informacji publicznej dotyczącego tego, że mieszkańcy chcieliby mieć wgląd do dokumentacji tego planu. Strony BIP są po to założone żeby mieszkańcy mieli wgląd do dokumentów ogólnie gminnych.

**Planista Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Mikołaj Kurbiel** zaprosił mieszkańców tego terenu do MPU jeżeli mieliby jeszcze jakieś wątpliwości.

**Pan Jarosław Staniszewski** zapytał o ulicę Jaworową, co to jest za koncepcja drogi, co to jest za plan i kto go położył i czy jest już wypracowana koncepcja bulwarów.

**Planista Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Mikołaj Kurbiel** powiedział, że ulica Jaworowa powstała jednocześnie z bulwarami północnymi przy rzece mlecznej. Ta ulica nazywa się bulwarami południowymi. Miała na celu udostępnienie Piotrówki i zaczynek do całej koncepcji Parku na całej Piotrówce nie tylko „górkę”. Na razie funkcjonuje ona jako zwykła droga, a do celowo ma być dla osób odwiedzających ten teren rekreacyjny. Droga ta jest w większości na terenie planu Piotrówka i dla całości tego terenu będą wskazywane ciągi piesze, pieszo – rowerowe i parkingi z których będzie można korzystać. Droga ta miała spełnić funkcje ciągu pieszo - rowerowego oraz obsługiwać działki, które się tam znajdują ponieważ była taka uwaga właścicieli nieruchomości, że nie mają dojazdu.

**Pani** ... powiedziała, że mieszkańcy nigdy nie dostali tej odpowiedzi na skargę dlatego też zwrócili się do sądu. Zawartość odpowiedzi znają z dokumentacji sądowej. Miasto nie przekazało tej odpowiedzi.

**Pani** ... przytoczyła art. 29 do którego się odnosili mieszkańcy. „Do czasu przekształcenia terenu ZPK3 i ZPK2 na teren zieleni Parku Kulturowego dopuszcza się obsługę komunikacyjną tych terenów poprzez teren KDX1.” Czy ten zapis nie oznacza, że mieszkańcy tego terenu mogą się poruszać do czasu.

Ad. 5. **Pani** ... powiedziała, że wspólnie z mieszkańcami Miasta Kazimierzowskiego wystosowali pismo do Prezydenta Miasta Radomia i Przewodniczącej Rady Miejskiej popierające lokalizację budowy Radomskiego Centrum Kultury w obrębie Starego Ogrodu. Napisane zostało pismo o wznowienie dyskusji ponieważ odbyła się nadzwyczajna sesja w tej sprawie, o której nie wiedzieli a chętnie poznaliby argumenty osób, które są przeciwne tej lokalizacji i przedstawili swoje argumenty za. Uważamy, że jest to bardzo dobra lokalizacja.



Lokalizacja ta była pozytywnie zaopiniowana przez: Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków delegatura Radom, MZDiK, MPU, Radomską Orkiestrę Kameralną i Miejskiego Konserwatora Przyrody.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** zwrócił się z zapytaniem do pani [imię], czy rozumie ochronę doliny rzeki Mlecznej.

**Pani [imię]** powiedziała, że zna już opinię i stanowisko Przewodniczącego Komisji ale chciałaby przedstawić również swoje. Zwolennikom tej lokalizacji zależy na tym, aby ożywić Miasto Kazimierzowskie. Dziwi fakt, że przeznaczane są duże pieniądze na rewitalizację obiektów a zamykana jest do nich droga. Miasto Kazimierzowskie jest wyludnione i należy je ożywić.

**Pan [imię]** powiedział, że jak budowano budynek Sanepidu to nikt nie protestował i budynek powstał. Dolina potoku północnego zabudowana jest przez osiedle słoneczne. Budynek sądu został wybudowany w parku Obozisko a dlaczego tu nie może powstać to Centrum Kultury to jest nie zrozumiałe.

**Radny Robert Fiszer** powiedział, że wszystkie argumenty wypowiedziane przez panią [imię] padły na tej sesji, nic nowego pani Jankowska nie wniosła. Klub Prawa i Sprawiedliwości nie chce tej lokalizacji ze względu na ciekę wodne, rzekę Mleczną i park. Jest wiele miejsc gdzie może to Centrum powstać, chociażby na ulicy Wałowej. Można wykupić stare kamienice już rozpadające się i postawić nowe.

**Pan [imię]** powiedział, że w związku z złym usytuowaniem sądu mieszkańcy Obozisko doświadczają podtopień. Interesy prywatne zaważyły na tym, że miasto musi rozwiązywać problemy gdzie indziej. Planowany budynek miał mieć 32 m. Gdyby wybudowano tam ten budynek to by zakorkowano tą ulicę i gazy nie miałyby się gdzie podziać ze względu na duże natężenie ruchu. Należy zdecydować czy ważniejszą sprawą jest rozwiązanie węzła komunikacyjnego czy ważniejszą jest RCK.

**Pan [imię]** dodał, że stadion Start został sprzedany pod inwestycje deweloperskie i zapytał jak to się stało że spółka Start Development, która powstała w 2015 roku z kapitałem 50 000,00 zł kupuje stadion Startu. Jednym z intencjonariuszy jest pan [imię] były dyrektor Wydziału Architektury.

**Przewodniczący Komisji Tomasz Gogacz** powiedział, że należy budować na wysoczyznach nie zabudowywać rzek. W Radomiu brakuje zieleni a miasto jest suche. Nie ma zbiorników retencyjnych. Przewodniczący Komisji chciałby aby w Radomiu powstał ogród botaniczny.

W związku z wyczerpaniem porządku **Przewodniczący Komisji** podziękował wszystkim za przybycie i zamknął posiedzenie.

Przewodnicząca Komisji

Tomasz Gogacz